Wychodzi raz w tygodniu | Porto opłacone ryczałtem.

Rok XIII. **Kraków, dnia 16 maja 1930** **Nr. 19.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

DROBNE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Fabryka mleka sproszkowanego.

Powstaje ona tuż pod Krakowem w Kocmyrzowie. Będzie to pierwsza tego rodzaju fabryka na terenie Małopolski, oparta na najnowszych urządzeniach technicznych. Zaznaczyć należy, że przemysł suszenia i proszkowania mleka jest nowym przemysłem w Polsce, gdyż najstarszy w tym dziale zakład liczy dopiero trzeci rok istnienia. Powstanie tej wytwórni będzie miało poważne znaczenie zarówno dla sąsiednich rolniczych powiatów, jak i dla przemysłu czekoladowego, który na terenie Krakowa reprezentuje kilka poważnych przedsiębiorstw. Uruchomienie fabryki jest kwestią najbliższych tygodni.

Centralna rozlewnia mleka w Krakowie.

Magistrat m. Krakowa rozpisał w tych dniach ankietę na temat ewentualności zorganizowania w mieście centralnej rozlewni mleka, a to celem uzdrowienia tej gałęzi handlu, która pozostawiona w rękach drobnych sprzedawców, pozostawia pod względem zdrowotnym bardzo wiele do życzenia. Bliższe szczegóły ankiety podamy.

Oszczędności w Krakowie rosną.

W Komunalnej Kasie Oszczędności m. Krakowa stan oszczędności w dniu 30 kwietnia b. r. wynósł zł. 44.620.259, wykazując wzrost w ciągu kwietnia o 290 tysięcy zł. Ponieważ z końcem 1929 roku stan wkładów wynosił — 42.1 milj. zł., wzrost łączny w tym roku wyraża się cyfrą 2.5 milj. złotych. W Kasie Powiatowej Oszczędności stan wkładów z końcem kwietnia wykazał zł. 15,135.286, a wzrost w ciągu kwietnia 304 tys. zł. Ponieważ z końcem 1929 roku wkłady wynosiły 13.6 milj. zł., łączny wzrost w tym roku przekroczył 1.5 milj. złotych.

Protesty weksli w pierwszym kwartale b. r.

Protesty wekslowe w pierwszym kwartale b. r. wykazywały pewną tendencję wzrostu. Wprawdzie w styczniu zaprotestowano 495.157 weksli, — na sumę 121.111 tysiące zł., gdy w grudniu — 528.430 weksli na sumę 130.722 tys. zł., a w lutym 453.298 weksli na sumę 112.105 tys. zł., jednak już marzec wykazuje 529.128 weksli na sumę 131.280 tys. zł. Jest to największa ilość weksli na największą sumę, jaką zaprotestowano w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Również w marcu przeciętna suma weksli była najwyższa (248 zł.), w lutym — 247, w styczniu 245 zł.).

Zjazd hurtowników nafty.

Dnia 11 maja b. r. odbył się w Warszawie Wszechpolski Zjazd hurtowników branży naftowej. Przystępując do obrad, omówiono sytuację, wyłonioną w związku z dalszym rozwojem syndykatu rafinerji przez przystąpienie doń mniejszych producentów, podnosząc, iż kupiectwo również powinno zorganizować się w silną organizację zawodową dla obrony swych interesów.

Syndykat rafinerji dla utrzymania eksportu produktów naftowych zmuszony jest do podnoszenia cen na rynku wewnętrznym, wskutek czego ropa wewnątrz kraju kalkuluje się o wiele drożej, jak zagranicą (u nas 200 dol. w Rumunji 80 dol.). Skarb Państwa z importu **produktów naftowych ma 60% zysku, kiedy od towaru** krajowego 15%, jednakże na eksporcie traci prawie tyle, co zyskuje na imporcie, wskutek czego import dla interesów przemysłu nie jest wskazany, natomiast korzyść z niego ma jedynie kupiectwo przy zakupowaniu tańszego towaru. Syndykat, zaopatrując już ca 60% kupców w towar i dostarczenie go pozostałym kupcom winno być rzeczą starań zrzeszenia hurtowników, lecz nie za pomocą walki z syndykatem, lecz przez odpowiednie zorganizowanie się. O ile syndykat zgodziłby się na dostateczne zaopatrzenie zrzeszonych hurtowników w produkty naftowe, zagwarantowaliby oni współpracę przy zwalczaniu importu nafty i benzyny zagranicznej.

W wyniku obrad postanowiono stworzyć spółdzielnię handlową kupców naftowych, która winna w miarę możności współpracować z syndykatem, udział w przyszłej spółdzielni ma być 1000 zł., na poczet którego każdy członek winien wpłacić 100 zł. Nakoniec wybrano komisję organizacyjną spółdzielczą.

Obrady kupców eksporterów skór surowych.

Dnia 11 bm. w lokalu C. Z. K. odbył się Zjazd Kupców i Eksporterów skór surowych. Przewodnictwo Zjazdu objął radca Izby Przemysłowo—Handlowej w Warszawie, p. F. Lewenfisz, przyczem obecny był przedstawiciel Państwowego Instytutu Eksportowego, p. Dr. Dalkiewicz. Przewodniczący wyświetlił genezę projektu racjonalizacji handlu skórami surowemi. Następnie p. Kowarski wygłosił referat o ustosunkowaniu się eksporterów do projektu racjonalizacji handlu skórami surowemi, wyświetlając stosunki panujące w tej branży i poddając dokładnej krytyce cały szereg punktów projektu rozporządzenia, a zwłaszcza te momenty, które godzą w interesy szerokich rzesz kupców i pośredników, którzy w tej branży odgrywają bardzo pożyteczną i doniosłą rolę.

Mag. Ołomucki zreferował sprawy podatkowe, wskazując, iż centrala uczyniła maximum wysiłków czy to przez osobiste interwencje u władz, czy też składając cały szereg memorjałów, celem zwolnienia transakcji eksportowych skór surowych od podatku obrotowego. W dyskusji zabrało głos cały szereg mowców, przyczem p. Dr. Dalkiewicz zapewnił obecnych na Zjeździe, iż Państwowy Instytut Eksportowy poprze w całej rozciągłości postulat zniesienia podatku obrotowego od eksportu skór surowych. Po przyjęciu całego szeregu rezolucyj, dotyczących uporządkowania stosunków branżowych, postanowiono udać się w delegacji do Min. Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu i Min. Spraw Wewnętrznych. Wreszcie dokonano wyboru Zarządu Centralnej Sekcji Kupców i Eksporterów Skór Surowych, do którego weszli kupcy tak z Warszawy, jak i z prowincji.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. | Kraków, dnia 16 maja 1930 | Nr. 19.

TREŚĆ NUMERU:

Przesunięcia terminów płat.

W myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym w terminie do dnia 15 maja b. r. winna być uiszczona różnica pomiędzy kwotą uiszczonego podatku od obrotu za rok 1929, a ustawowemi zaliczkami, przepisanemi za tenże rok. W tym samym terminie winna być również wpłacona zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za I. kwartał b. r., a wreszcie w dniu 1 maja b. r. płatna jest połowa państwowego podatku dochodowego na rok 1930.

Chcąc ułatwić płatnikom wywiązanie się z obowiązku opłacania wymienionych wyżej podatków bez zbytniego przeciążenia, P. Min. Skarbu zarządził: aby różnice pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 a ustawowemi zaliczkami spłacano bez ustawowych kar i odsetek za odroczenie w dwóch równych ratach płatnych, — pierwsza do 15 maja druga — do 15 czerwca b. r. włącznie. Równocześnie przesunięte zostały: pierwsza zaliczka kwartalna z 15 maja na 15 lipca i druga zaliczka z 15 lipca na 15 sierpnia b. r. włącznie. Do powyższych terminów nie ma zastosowania 14dniowy termin ulgowy.

—o—

Pomieszało się.

Niema wojny — atoli jesteśmy świadkami zagorzałej walki pewnych grup o władzę nad życiem gospodarczem. Wolność czynu w życiu gospodarczem, która przeważała do wybuchu wojny, powoli zostaje rugowaną. W miejsce prywatnej inicjatywy wstępuje Państwo. My to nazywamy etatyzmem. Wojna wprowadziła na pierwszy plan dyktat. Dyktatura wojska była nakazem chwili. Wojna ustąpiła, dyktatura została. Były braki w aprowizacji — zatrzymano kartki żywnościowe. Był brak surowców i żywności, stworzono u nas „Puzapp". Dalsze etapy są znane.

Haseł nie brak. Storzono hasła modne, patrjotyczne, które powinny były ogarnąć cały kraj.

Samowystarczalność gospodarcza: Nie kupować importów. Nie jeść zagranicznych owoców. Ubierać się w perkaliki. Z drugiej strony hasło uprzemysłowienia. Zastąpić import własną rodzimą produkcją. By pohamować chęć kupowania zagranicznych towarów, należało konieczie odstraszyć konsumenta. Stworzono więc niebywałe trudności przy udzielaniu zezwoleń na wyjazd. Niemniejsze trudności przy udzielaniu zewoleń przywozu. Gdy i to nie całkiem poskutkowało, posługiwano się rosyjskiemi stawkami celnemi, kilkarotnie podwyższanemi.

Przyszła wojna celna z Niemcami. Tak szowiniści niemieccy jak i nasi byli przekonani, że każdy kraj zyskuje na tej wojence wśród pokoju. Mimo jednak wojny celnej kraje tj. Polska i Niemcy były na siebie gospodarczo skazane. Przez pewien okres czasu wywóz nasz był większy, lecz gospodarczo nie rentowny. Od lat jednak nastąpiła reakcja, nasz przywóz z Niemiec stale wzrasta. Przywozimy coraz więcej kosztownych maszyn, przemysł coraz bardziej się rozbudowuje. Wywozimy coraz mniej i wcale nie rentownie do Niemiec.

W kraju jest mało pieniędzy. Drogi jest kredyt. Sztuczną podnietą się propaguje, że założenie nowych placówek przemysłowych będzie popłatne. Przychodzi jednak kryzys, który zmiata niejedną nowozałożoną placówkę, a wraz z nią nadzieje dorobku. Przyjdzie kiedyś w miejsce wojny celnej umowa handlowa i zniesie jeszcze i inne zupełnie niepotrzebnie nowowybudowane placówki. Tak już zawsze bywało, tak jest teraz i będzie w przyszłości. Obserwujemy to na polu przemysłowem, gdzie rządowe czynniki przychylnie popierają inicjatywę twórczą pionierów nowego rodzimego przemysłu. —

Istnieje jeszcze dalsze zagadnienie, które od lat czekało załatwienia, a teraz wskutek pomyślnego urodzaju dostało się na pierwsze miejsce zagadnień państwowych. Agrarjusze potrafili dla swego programu skłonić Rząd do zarządzeń, które na lata ciężar polityki uprzemysłowienia przeniósł na tzw. „zielony front“.

Polska rolnicza nie może liczyć na urodzaje, które z wielką nadwyżką pokrywają roczne potrzeby krajowe. W przeciągu 10 lat, w najlepszym razie jesteśmy samowystarczalni co do produkcji zbożowej. Wykazuje się natomiast wielkie nasze zapotrzebowanie na importowanie tłuszczy. Wywozimy masło, przywozimy smalec i oliwy różne. Wywozimy jaja, bydło, trzodę. Te trzy podstawowe produkty dla małorolnego, jak również przetwory mleczne, mogłyby gruntownie być ulepszane, powiększane i mogłyby stanowić podstawę dla poprawy ustroju małorolych gospodarstw, skoro reforma rolna nie sprowadziła oczekiwanej nadziei. Małorolny, który uprawia swoich kilka zagonów żyta, owsa, jęczmienia tu i ówdzie jeszcze inne cerealcja prócz kolosalnych ilości ziemniaków w setkach odmian i gatunkach nie może być brany jako objekt do stworzenia podstawy dla eksploatowania z jego rocznego zbioru, o ileby nawet stale był u nas urodzaj dobry.

Wielcy obszarnicy, ci nie mają u nas kapitałów. Powodów tego stanu rzeczy nie zamierzamy obecnie wymieniać. Uprawa roli najemnym robotnikiem, któremu płaci się za pracę w naturaljach (tj. ziarnem) prócz ciężarów społecznych, przy niskich cenach za zboże, nie opłaca się — tak przynajmniej twierdzą obszarnicy. — Drogi chleb — to ideał frontu zielonego. — Program „Schielego“, który tyle krwi napsuł różnym dziennikarzom, chętnieby znalazł naśladowców i u nas. I dzieje się rzecz dziwna. Przemysł już obecnie na rynku krajowym nie znajduje dość silnego odbiorcy,—handel się załamał, konsumcja nie dopisuje — bezrobocie się szerzy. Przemysł musi szukać rynków zbytu poza granicami mówią. Barjera celna istnieje też zagranicą. Zagraniczny nabywca żąda towaru za niskiemi cenmi, za długim dogodnym kredytem. Czy przemysł nasz ma na to rezerwy, czy jest do tego przystosowanym, pokaże się w najbliższym czasie.

W chwili obecnej już widzimy, że np. nasz cukier nie znajduje nabywców na rykach zagranicznych, chyba tylko za 1/4 ceny krajowej. Niecałe 30 groszy za 1 kg. cukru uzyskać mogą cukrownie loco port o ile go chcą wywieźć zagranicę.

W kraju płacimy ryż o 50% drożej aniżeli konsument zagraniczny. To samo dzieje się i przy wielu innych artykułach. *Dumping dla wywożonych, monopol dla przywożonych produktów, protekcjonizm dla obszarników.* Co tylko jest możliwem odebrać prywatnemu tzw. wolnemu obrotowi i zastąpić monopolem, etatyzmem i kartelem.

Drogi chleb — oznacza drogą robociznę. Czy nas jednak stać na to? Czy konsument, te masy małorolnych, lub bezrolnych, robotników, służby państwowej, urzędników są w stanie zapłacić za drogi chleb? Czy przez protekcjonistyczną gospodarkę, popieraną przez Rząd, syndykaty i kartele, przez wyzysk konsumenta i wysokie ceny za rodzime produkty przemysłowe, przyczyniamy się do zwiększenia zapotrzebowania? Czy nowym kierunkiem ochrony agrarnej produkcji różnemi pomysłami „a la Schiele“ nie stwarza się dla rozwoju przemysłu bardzo wielkiej zapory i czy nie zachodzi obawa, że z takim trudem rozbudowany przemysł, nie znajdzie konsumenta w kraju, gdyż skutkiem wielkiej drożyzny artykułów żywnościowych nie stać będzie naszego konsumenta na zakupno artykułów przemysłowych. — Zaś drogi produkt nie znajdzie też nabywców i zagranicą — (mimo dumpingu i to z powodu odwetu celnego).

Pomięszało się naraz i to w niezwykły sposób to, co leży jak na dłoni. Miast poprawić ustrój małorolnego, podnieść trzy miljony rolniczych rodzin z prymitywnej biernej roli jako producenta, ulepszyć jego pracę hodowlaną, ujednostajnić jego produkcję zbożową w miejsce nierentującego się konia, wprowadzić siłę mechaniczną (traktory, młockarnie itd. dla całych wsi — a w miejsce uprawy owsa uprawiać oleiste rośliny i uwolnić się od stale wzrastającego importu, prowadzimy politykę podrożenia żyta, li tylko dlatego, że mamy w ciągu lat dziesięciu poraz pierwszy nadmiar żyta, Przy normalnej kupieckiej inicjatywie zupełnie dobrze sprzedać by można było zagranicą tuż po żniwach ten nadmiar żyta z sprzętu tegorocznego. Spekulacja obszarników zawiodła. W jesieni cena za żyto spadła, odtąd prowadzimy pieniędzmi podatników wywozową politykę żyta, która zezwala na to, że zagranica niemal, że za darmo konsumuje chleb z polskiego żyta.

Czyż jesteśmy w stanie stale tak postępować? Oczywiście, że nie!, lecz zielony front jest teraz w pierwszych szeregach, Chłopstwo nie orjentuje się, że drogi chleb to nieszczęście dla chłopa lub robotnika. Drogi chleb to droga produkcja przemysłowa, to równoznaczne z dumpingiem i bezrobociem.

Oto zjawisko, które stworzono w ostatnich miesiącach.

—o—

Ulgi kolejowe w zakresie kupna biletów osobowych.

Ministerstwo Komunikacji wprowadziło z dniem 1 maja br. następujące ulgi w zakresie kupna kolejowych biletów osobowych:

Bilety okręgowe ważne na dni 15, na przejazdy pociągami pospiesznemi, osobowemi i mieszanemi w obrębie wszystkich okręgów dyrekcyjnych w cenie: I kl. 325 zł. (bilet koloru żółtego), II. kl. 195 zł. (bilet koloru zielonego), III. kl 130 zł, (bilet koloru brunatnego). Bilety te są do nabycia we wszystkich odziałach P. B. P. „Orbis“.

Powrotne bilety wycieczkowe turystyczne II. i III. kl. na odległość do 150 klm. będą wydawane w niedziele i święta, oraz w soboty i dnie przedświąteczne. Powrót musi nastąpić w te same niedziele, lub bezpośrednio w dzień po święcie; przerwa niedozwolona.

Członkowie zalegalizowanych towarzystw naukowych, krajoznawczych, sportowych i turystycznych mogą korzystać z ulgi 25 proc. w kl. I, II i III wszystkich pociągów przy ilości 10 osób; wszystkie inne grupy przy ilości najmniej 25 osób korzystają z tej samej ulgi; w jednym i drugim wypadku konieczna odległość najmniej 50 klm. w jedną stronę. Stale z powyższych ulg korzystać mogą członkowie Z. P. Tow. Tur, nawet jadąc pojedynczo (konieczna legitymacja danego towarzystwa).

—o—

D. SEIDEN, Tarnów.

Konjunktura Tarnowskiego Przemysłu Konfekcyjnego w r. 1928.

Celem scharakteryzowania konjunktury tarnowskiego *przemysłu konfekcyjnego* w r. 1929 należy sięgnąć prze szłości tegoż przemysłu.

Przemysł ten dzieli się na 2 działy, a to męski i damski. *Męski*, datuje swe istnienie od niespełna wieku. Po świetności przedwojennej w czasie wojny światowej obumarł, by znów w latach 1922/7 stanąć na pewnej wyżynie, naturalnie ograniczony tylko do krajowych rynków zbytu. Od r. 1928 przemysł ten przeżywa w coraz to szerszych rozmiarach kryzys gospodarczy, tak, że obecnie zasila tylko kadry bezrobotnych. Gdy jeszcze w r. 1928 pocieszano się przejściowością objawu kryzysu, i pomagano sobie jeszcze jako tako posiadanemi funduszami zasobowemi z lat ubiegłych, to w r. 1929 staczanie się w coraz to większą przepaść nie było dla ludzi obeznanych ze stosunkami gospodarczemi tajemnicą.

Produkcja szczuplała w roku sprawozdawczym z dnia na dzień. I tak, gdy z początkiem *sezonu* letniego zatrudnienie robotników sięgało jeszcze 4 a w sporadycznych wypadkach 5 dni w tygodniu, to w czasie sezonu zimowego produkcja obniżyła się w początkowych fazach tego sezonu na 2 — 3 dni roboczych w tygodniu, by z końcem sezonu zupełnie zamarnąć. Wytwórczość w stosunku do r. 1928 wynosiła w I półroczu około 60%, zaś w drugim półroczu około 30 proc., — horoskopy na przyszłość jeszcze ciemniejsze.

Jak wyżej wspomniano dla braku eksportu popyt ograniczał się jedynie do *krajowych rynków* zbytu. Między krajowymi rynkami zbytu w pierwszym rzędzie jest Małopolska i Śląsk, następnie Pomorze, Poznańskie i Gdańsk, w mniejszym zaś zakresie ziemie byłego zaboru rosyjskiego.

Co do stosunku ilościowego produkcji, to około 50 przemysłowców z liczbą około 3000 robotników, przy pełnem zatrudnieniu tygodniowem, są w stanie wyprodukować tygodniowo około 10.000 pełnych jednostek odzieżowych (ubrań, palt lub tp.), atoli przy stanie zatrudnienia w sezonie zimowym 1929 produkcja wynosiła zaledwie około 1200 szt. tygodniowo.

Jako główną przyczynę pogorszenia się sytuacji w tarnowskim przemyśle konf., którego wytwórczość *przeważnie do odzieży ludowej* się ogranicza, wymienić należy pogorszenie się siły nabywczej i robotników. Chłop, który za swe produkta śmiesznie niskie ceny osiąga nie jest w stanie robić nawet najelementarniejszych zakupów. Taksamo robotnik, źle płatny i bezrobotny pozostawia zaopatrywanie się w odzież na dalszy plan.

Jako dalszą przyczynę należy uwzględnić *nieracjonalne postępowanie przemysłowców tekstylnych*, którzy w latach dobrych konjunktur udzielali nieograniczonych tak w ilości jak i w terminach kredytów, i nie zważając na zdolność kredytową kredytarjusza przyjmowali pokrycia nawet przeszło *roczne. Kredyty te obecnie zredukowane zostały do minimum*. Aby być atoli szczerym, nie można zwalać całej winy na przemysłowców za ich obecne postępowanie.

Niewypłacalność, która obecnie przyjmuje zastraszające rozmiary, nakazuje pewną dozę *ostrożności*, tembardziej, że wierzyciel nie ma nigdzie poparcia w dochodzeniu swych wierzytelności. Doszło do tego, że dziś za kradzież przedmiotu minimalnej wartości karze się aresztem, zaś w wypadkach złośliwych bankructw urzędy prokuratorskie nie dopatrują się znamion występku, co naturalnie daje asumpt niesumiennym jednostkom do krzywdzenia wierzycieli, — podkopując przez to ogólne zaufanie, bez którego nie podobna pomyśleć o poprawie sytuacji gospodarczej.

Nie mniejszą rolę w pogorszeniu się sytuacji w prze-

myśle konfekcyjnym wywołał *brak środków obiegowych oraz taniego kredytu dla handlu prowincjonalnego.* Samo zasilenie *przemysłu* tanimi kredytami nie poprawi sytuacji, — i egoistyczne nawoływania sfer przemysłowych o zawładnięcie rozporządzalnemi kredytami rządowemi, należy bezwzględnie zwalczać. Wszak kupiec prowincjonalny, który *też swoim odbiorcom kredytu udziela,* w razie niedopisania inkasa jest obecnie bezradnym. Bank Polski i Gosp. Kraj., które się ponoć uskarżają na brak materjału eskontowego, powinny dosadnie zasilić *prowincjonalne spółdzielnie kredytowe,* by kupiec nie był zmuszony w razie chwilowego zastoju zaraz odnieść się do swego dostawcy o prolongatę i w ten sposób *podważyć zaufanie do siebie,* lub też stać się objektem *wyzysku prywatnych kapitalistów.*

Dalsze udogodnienia w *dziedzinie paszportowej* ułatwiłyby orjentację z kalkulacją i wytwórczością zagraniczną, od której Tarnów jest *znacznie tańszy,* a mimo to z zagranicznych rynków zbytu wyparty został.

Liberalniejsze traktowanie w dziedzinie *podatkowej* oraz opłat socjalnych i samorządowych należałoby spiesznie rozważyć i wprowadzić w życie.

Streszczając powyższe wywody, dochodzimy do przekonania, że przemysł konfekcyjny w Tarnowie nie cierpi na jakieś specjalne lokalne braki i niedomagania, lecz raczej ogólnopaństwowe, które streścić można w następujących żądaniach:

1) Ochrona prawna przed niesumiennymi bankructwami,
2) Nowelizacja ustawy o postępowaniu ugodowem, w kierunku ukrócenia swawoli dłużników,
3) Przywrócenie Sądów fakturowych,
4) Stosowne powiększenie ilościowe personelu wymiaru sprawiedliwości, które są przeciążone pracą,
5) Dalsze udogodnienia w dziedzinie paszportowej,
6) Zasilenie handlu tanim kredytem przez zasilenie spółdzielni prowincjonalnych,
7) Liberalniejsze traktowanie w dziedzinie podatkowej i ustaw socjalnych,
8) Ścislejszy kontakt z organizacjami handlowemi i przemysłowemi, oraz wysłuchanie ich dezyderatów przy redagowaniu odnośnych ustaw.

Ilość wykupionych w całym okręgu Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie całorocznych świadectw przemysłowych wynosiła w r. 1929 dla

a) przedsiębiorstw handlowych	42.001
b) przedsiębiorstw przemysłowych	14.357
c) zajęć przemysłowych (ekspedytorzy, pośrednicy giełdowi i handlowi, ajenci przedsiębiorstw ubezp. i pom. podróżujący	583
razem	56.941

zaś ilość wykupionych kart rejestracyjnych 1.608

W porównaniu z rokiem 1928 (53.479) wzrosła w okresie sprawozdawczym ilość wykupionych świadectw przemysłowych — mimo przesilenie gospodarcze — o 6 procent.

W Krakowie wynosiła ilość wykupionych *całorocznych* świadectw przemysłowych na rok 1929 dla

a) przedsiębiorstw handlowych	6.227
b) przedsiębiorstw przemysłowych	2.943
c) zajęć przemysłowych	342
razem	9.512

zaś ilość wykupionych kart rejestracyjnych 506

Z ogólnej ilości wykupionych w okręgu Izby przemysłowo-handlowej całorocznych świadectw przemysłowych przypada zatem na miasto Kraków 16.7 proc.

Wedle kategorji w całym okręgu było przedsiębiorstw

handlowych	I	kategorji	81	
	II	„	2.771	
	III	„	19.929	
	IV	„	18.108	
	Va	„	59	
	Vb	„	1.053	razem 42.001
przemysłowych	I	kategorji	13	
	II	„	29	
	III	„	51	
	IV	„	248	
	V	„	396	
	VI	kategorji	650	
	VII	„	1.167	
	VIII	„	11.803	razem 14.357
ajencje handlowe IIb				328
inne zajęcia przemysłowe				255

Miasto Kraków

wykupiło świadectw przemysłowych **dla handlu**

w I	kategorji	66		
w II	„	1.178		
w III	„	2.918		
w IV	„	1.761		
w Va	„	12		
w Vb	„	292	razem	6227

dla przemysłu

I	kategorji	2		
II	„	3		
III	„	8		
IV	„	83		
V	„	110		
VI	„	135		
VII	„	412		
VIII	„	2192	razem	2.943

dla zajęć przemysłowych

IIa	kategorji	2		
IIb	„	158		
III	„	8		
IV	„	174	razem	342

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Dnia 14 maja br. odbyło się plenarne posiedzenie Izby pod przewodnictwem prezydenta p. Tadeusza Epsteina. Zgodnie ze statutem obradowała Izba nad postulatami w dziedzinie potrzeb życia gospodarczego, które Izba ma przedłożyć Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Zarząd Izby opracował te postulaty w 7 działach obejmujące 62 spraw pilnych, które stanowiły substrat obrad. Mimo tak rozległych programów liczni mowcy, członkowie rady, poruszyli dalsze sprawy, które prezydjum Izby przyrzekło załatwić w dalszych interwencjach i przedstawieniach.

Poruszono sprawę zalegania w Izbie Skarbowej w Krakowie bardzo licznych, dotychczas niezałatwionych odpisów podatków nieściągalnych. Domagano się dla podatku lokatorskiego amnestji odnośnie zalegających odsetek, o ile podatnicy do pewnego terminu zapłacić nie będą w stanie zaległości.

Umotywowano konieczność liberalniejszego stosowania stawki 1% przy podatku obrotowym dla kupców hurtowników, którzy nie prowadzą ksiąg.

Omawiano niesłuszność pobierania po zł. 25.— tytułem kosztów przewozu egzekwowanych ruchomości w wypadkach, gdy prośba podatnika o rozłożenie na raty, nie została załatwioną, lub w wypadkach, gdy ruchomości wskutek zarządzenia władzy skarbowej nie zostały przewiezione.

Szereg utrudnień w przydzielaniu zezwoleń przywozu na towary reglementowane spowodują Izbę do zwołania ankiety dla uzyskania dostatecznego materjału, by można miarodajnym władzom poddać je pod rozwagę.

W związku z krytycznym położeniem przemysłu tartacznego i wielkich niesprzedanych zapasów drzewa, specjalnie sosny, w lasach państwowych, zgłoszono postulat o obniżenie cen za ten surowiec, który natychmiast nieprzerobiony traci znacznie na wartości, a wygórowane dotychczas ceny nie kalkulują się zupełnie.

Omawiano konieczność utworzenia w Zakopanem stacji meteorologicznej i klimatycznej.

Domagano się przy postępowaniach ugodowych, by Izba skarbowa w Krakowie swą decyzję, co do zaległych podatków tak rychło wydawała, by umożliwionem było dłużnikowi uzyskanie załatwienia ugody sądowej i temsamem jego dalszej egzystencji.

Szeroko omawiano sprawy kolejowe, turystyki i ulgowych kart kolejowych, w związku z przyznanemi ulgami dla towarz. turystycznych. Izba oświadczyła się za utrzymaniem ruchu telef. w sezonie w uzdrowiskach przez całą noc.

Izba przyjęła wniosek dla wdrożenia kroków dla uzyskania zmian w schemacie o dochodowości stosowanym dotychczas przy wymiarach podatkowych. Prezydjum zostało uproszone o zwrócenie się do prezesa Izby skarbowej w sprawie załatwienia odwołań od wymiarów podatku przemysłowego za rok 1928 i 1929.

Koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych.

„Na sprzedaż i wyszynk wszelkich napojów alkoholowych, zawierających ponad 2,5% alkoholu, potrzebne jest wyjednanie koncesji władzy skarbowej, która działa na podstawie swobodnego uznania nietylko przy nadaniu koncesji, lecz również i przy jej odwoływaniu, będąc jedynie w tym ostatnim przypadku ograniczoną koniecznością, przyznania terminu ulgowego sześciu miesięcy na likwidację". (Wyrok NTA. z 7 kwietnia 1930 r. L. Rej. 2739/28).

Jeszcze w r. 1910 starostwo w Tarnopolu nadało E. K. koncesję na wyszynk wina i palonych napojów spirytusowych w R. Po wejściu w życie ustawy polskiej o monopolu spirytusowym z 31. VII. 1924 r. E. K. zwróciła się do władz skarbowych o potwierdzenie koncesji i Izba Skarbowa we Lwowie wydała jej koncesję na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych. W wykonaniu polecenia Ministerstwa Skarbu dokonano rewizji koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych. Izba Skarbowa we Lwowie zarządzeniem z 30. XII 1926 r. cofnęła udzieloną koncesję z powołaniem się na ustawę z 22. IV. 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych. Ministerstwo Skarbu rekurs E. K. oddalił, zaznaczając, że termin zamknięcia wykonywanej przez E. K. sprzedaży napojów alkoholowych upływa z dniem 30. VI 1928 r. Sprawa oparła się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, który jednak skargę E. K. oddalił z zasad następujących: Bezzasadny jest zarzut skarżącej, iż istnieją jeszcze obecnie koncesje przemysłowe na sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych. Na mocy bowiem utawy o monopolu spirytusowym i rozporządzenia wykonawczego z 10. III. 1925 r. utrzymane zostały w mocy jedynie koncesje, wydane przez władze skarbowe, a natomiast posiadacze innych koncesji na sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 2½% alkoholu mieli podać się o nowe koncesje do władz skarbowych w terminie do 31. V. 1925 r. Z powyższego wynika, że z dniem 31. V 1925 r. wygasła moc prawna koncesyj, wydanych nie przez władze skarbowe. Wprawdzie do czasu rozstrzygnięcia wniesionych podań władze skarbowe nie broniły wykonywania nadal sprzedaży czy wyszynku, ale dziać się to mogło już nie na podstawie dawnych uprawnień, udzielonych przez władzę przemysłową, lecz na podstawie milczącego tolerowania tego stanu fakty-

cznego przez jedynie obecne władze skarbowe. W danym wypadku skarżącej nadana została przez władze skarbowe ustna koncesja w miejsce dawnej koncesji i niema żadnej podstawy prawnej do twierdzenia, jakoby ta nowa koncesja była uzupełnieniem koncesji, udzielonej przez władze przemysłowe, i jakoby ta dawniejsza koncesja istniała obok nowej. Według zaś art. 79 ust. o mon, spir, i art, 78 rozp. Pr Rzpl. z 26 III 1927 r. władze skarbowe, jak to już Trybunał niejednokrotnie orzekł, działają na podstawie swobodnego uznania przy udzielaniu, odnawianiu i odwoływaniu zezwoleń na sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych, zawierających ponad 2½% alkoholu, i ograniczone są w tym względzie jedynie konieczością przyznania terminu ulgowego 6 miesięcy na likwidację. Z tego względu Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że odwołanie nadanej koncesji z przyznaniem ustawowego terminu na likwidację, nie może stanowić naruszenia praw skarżącej.

Wobec tak ustalonego orzecznictwa Najw. Tryb. Administracyjny zakładanie skarg od powyższych decyzyj władz skarbowych jest obecnie bezcelowe, a zainteresowani winni wysiłki swe skierować do uzyskania nowej koncesji, a nie wdawać się w beznadziejne procesy, połączone z wielkiemi kosztami sądowemi i obrończemi.

—o—

Nowe ceny za spirytus.

W Nrze 34 „Dziennika Ustaw" z dnia 7 bm. ogłoszono rozporządzenie min. skarbu, ustalające nowe normy opłat skarbowych od spirytusu, wyprodukowanego wewnątrz państwa oraz przywożonego z zagranicy. Rozporządzenie podwyższa cenę sprzedaży spirytusu i wódek monopolowych.

Opłata skarbowa będzie wynosiła od spirytusu wyrobionego w kraju 850 zł. od jednego hektolitra, od spirytusu przywożonego z zagranicy 1280 zł.

Cenę kosztów własnych spirytusu oczyszczonego określa się od 1 maja na 190 zł. za hl.

Od 7 maja obowiązuje także nowa cena sprzedażna za 1 hl. 100-proc. spirytusu, a mianowicie za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek gatunkowych 1,300 zł., za spirytus oczyszczony na cele lecznicze i domowe 1,500 zł. (sic! — dlaczego droższy o 200 zł. od spirytusu do wyrobu wódek gatunkowych? Pryp. Red.) Za spirytus oczyszczony do wyrobu perfum, wody kolońskiej 500 zł. dla aptek, szpitali 1,040 zł., za spirytus oczyszczony dla wyrobu środków syntetycznych 1,500 zł.

Detaliczna cena sprzedażna czystych wódek wynosi od 7 maja:

Wódka zwykła 1 litr 6 zł. i 6,60 zł., wyborowa 6,90 i 7,60 zł., luksusowa 10,40.

W związku z wprowadzeniem nowych cen, zapasy spirytusu na składzie prywatnych fabryk wódek podlegają dodatkowej opłacie po 150 zł. za 1 hl. Dodatkowej opłacie podlegają również zapasy wyrobów wódczanych oraz rozlanego do butelek spirytusu na cele domowe i lecznicze, jakie w dniu 7 maja znajdowały się we wszystkich zakładach sprzedaży takich wyrobów.

Właściciele komisowych i prywatnych hurtowni, miejsc detalicznej sprzedaży oraz prywatne osoby winne złożyć do 10 maja włącznie właściwemu inspektorowi kontroli skarbowej zgłoszenia w dwóch egzemplarzach o posiadanych zapasach spirytusu.

Urzędnicy kontroli skarbowej przystąpili już 7 maja do sprawdzania zapasów spirytusowych, znajdujących się w komisowych i prywatnych miejscach sprzedaży.

Zwolnienie od dodatkowego opodatkowania zapasów wódczanych z fabryk prywatnych.

W dniu 7 maja b. r. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu — w sprawie podwyższenia cen sprzedażnych spirytusu i wódek monopolowych, tudzież w sprawie dodatkowego opodatkowania zapasów wyrobów wódczanych.

Obecnie dodatkowem rozporządzeniem tychże ministrów, wydanem w dniu 10 maja b. r., zwolniono od dodatkowego opodatkowania te zapasy wyrobów wódczanych, pochodzących z prywatnych fabryk wódek, które w dniu 7 maja znajdowały się w miejscach hurtownej i detalicznej sprzedaży, wobec czego zapasy te mogą być sprzedawane po dotychczasowych cenach.

Natomiast przyznane ulgi nie dotyczą wyrobów wódczanych, znajdujących się w hurtownych składach fabryk wódek.

—o—

Horoskopy.

W sferach gospodarczych przewiduje się, że najsilniejsze natężenie kryzysu w przemyśle i handlu przypa dnie na miesiące letnie. W przemyśle włókienniczym nadchodzi obecnie okres zwykłego zastoju międzysezonowego, który w tym roku będzie szczególnie ciężki. Wiele fabryk wstrzyma prawdopodobnie pracę na dłuższy czas. W tym roku również przemysł ten odczuje cały ciężar ustawy urlopowej i niejedno przedsiębiorstwo popadnie w trudności, gdy przyjdzie mu wypłacić robotnikom dwutygodniową płacę urlopową.

Wobec bardzo tylko słabiutkiego ruchu budowlanego, który w tym roku będzie miał do dyspozycji zaledwie połowę skromniutkich zeszłorocznych kapitałów, zastój letni ogarnie także i szereg innych gałęzi przemysłu i nie pozwoli spaść cyfrze bezrobotnych zbyt wydatnie.

W rolnictwie żniwa tegoroczne zapowiadają się bardzo dobrze i naogół lepiej niż w roku ubiegłym. Pierwsze pobieżne szacunki wiosenne wypadły bardzo korzystnie i natychmiast odbiły się na cenach zboża, które przez krótki czas zdradzały odruchy zwyżkowe. Jeżeli w najbliższych tygodniach horoskopy żniwne nie pogorszą się, zaznaczy się dalsza zniżka cen artykułów żywności. ostatnio trochę zahamowana, która według wszelkiego prawdopodobieństwa doprowadzi do ogólnego załamania się cen i katastrofalnej dewaluacji magazynów i składów, gdyż kartele przemysłowe nie są u nas tak jeszcze silne, by długo mogły się skutecznie przeciwstawiać tej ostateczności kryzysowej. Jeżeli dojdzie do tego, będzie to ostatni akt tragedji kryzysowej przemysłu, który pogrąży go na długi czas, pozbawiając go ostatnich resztek kapitałów obrotowych, tkwiących w towarach i zapasach.

—o—

Waloryzacja polis austrjackich Towarzystw ubezpieczeniowych.

Rząd opracowuje projekt ustawy o odszkodowaniach wojennych w Polsce, które w związku z przyjęciem planu Younga i ratyfikacją układu z Niemcami wejdzie w życie. Spłata odszkodowań wojennych nastąpi długoterminowemi obligacjami. Wysokości tych spłat jeszcze nie ustalono.

Co do waloryzacji polis austrjackich Towarzystw ubezpieczeniowych, to p. minister polecił państw. urzędowi kontroli ubezpieczeń poczynić jak najusilniejsze starania w tej sprawie.

Dalej zaznaczył p. minister, że sprawa napotyka na trudności, gdyż towarzystwa austrjackie łączą sprawę waloryzacji swych polis ze sprawą udzielenia im dalszej koncesji w Polsce, zaś rząd polski zamierza udzielić dalszej koncesji tylko jednemu z tych towarzystw a mianowicie „Fenix“, który obejmuje wzamian za udzielenie koncesji waloryzację polis wszystkich towarzystw zagranicznych austrjackich, nawet tych, które przestały już istnieć, tak że obywaele polscy będą mogli uzyskać bodaj częściowy zwrot swych wkładek.

—o—

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Czy wolno założyć w mieszkaniu telefon?

W skardze powodowej X. prosił Sąd o upoważnienie go do założenia własnym kosztem w jego mieszkaniu znajdującem się w domu, należącym do Z., aparatu telefonicznego i włączenia kuchenki gazowej do pionu gazowego. Sąd I. i II. instancji oddalił to powództwo, wychodząc z założenia, że odnośne roboty są związane ze zniszczeniem nieruchomości i ograniczają właściciela nieruchomości w prawach używania i rozporządzania rzeczą, stanowiącą jego własność.

Sąd Najwyższy stanął jednak na odmiennem stanowisku i wyjaśnił co następuje: umowa najmu lokalu uprawnia biorącego w najem do używania rzeczy najętej zgodnie z jej przeznaczeniem i do czynienia wszelkich zarządzeń, zmierzających do umożliwienia i wykonania używaiam, o ile zgadzają się one z naturą umowy, ze słusznością i ze zwyczajami, licząc się przy tem z warunkami i potrzebami miejcsa i czasu. Skoro zatem, — co jest powszechnie wiadomem, — połączenie mieszkań z telefonami i instalacje w nich kuchenek gazowych są powszechnie stosowane i uszkodzeain te nie są w zasadzie związane z uszkodzeniem lub istotną zmianą przedmiotu najmu i z niebezpieczeństwem lub z niepokojem dla sąsiadów, to nie można uznać, żby właściciel domu z tytułu umowy najmu lokalu mógł lokatorowi zabronić założenia telefonu czy też przyłączenia do sieci gazowej.

—o—

Należność z pożyczki, będąca podstawą zobowiązania wekslowego, może być przerachowana w mierze wyższej, niż 10 proc. w razie, gdy zachodzą ważne ku temu powody, za które może być uznana zwłoka ze strony dłużnika. (Orzeczenie S. N. w sprawie Nr. I. C. 555/28).

Powód X. wystąpił o przerachowanie sumy zasądzonej mocą klauzuli egzekucyjnej w 1918 r. na 100 proc. skali § 2 Rozporządzenia waloryzacyjnego. Sąd jednak przerachował sumę tę na 10 proc., wskazując na to, że brak jest podstaw do podniesienia miary przerachowania.

Powód odwołał się do Sądu Najwyższego i wyjaśnił, że pozwany nie uiścił należnej z weksli sumy, pomimo, że jeszcze w 1918 r. była przeciwko niemu wszczęta przez powoda egzekucja i że pozwany działał na zwłokę, licząc na spadek waluty.

Sąd Najwyższy, rozpatrując tę sprawę, wyjaśnił, że podniesienie miary przerachowania ponad 10 proc. może być spowodowane nietylko szczególnemi warunkami pożyczki wekslowej, ora zjej celem, lecz nadto innemi względami, a w szczególności gdy stwierdzona jest zwłoka ze strony dłużnika, przytem ponieważ zwłoka w uiszczeniu należności stanowi odrębny tytuł do waloryzacji (§ 11 ust. 2 rozp. walor.), to może ona pociągać za sobą podwyższenie miray przerachowania należności wekslowej nawet wówczas, gdy wierzycielem jest nie pierwszy posiadacz wekslu, lecz indosatarjusz, którego łączy z dłużnikiem wekslowym — wyłącznie weksolwy stousnek, oderwany od podstawy zobowiązania wekslowego.

—o—

W sprawie odpisywania niepewnych wierzytelności na straty.

Wyrokiem z dnia 2 października 1929 r. L. Rej. 3745/27 w sprawie firmy „Karol Steinert“ w Łodzi — Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygnął sprawę powyższą w sensie przychylnym dla płatników z zasad następujących:

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku dochodowym postanawia w § 34, że dla oszacowania przedmiotów majątkowych i wierzytelności przy sporządzaniu inwentarza, oraz dla uwzględnienia stosowności odpisań wogóle dopuszczalnych, decydują postanowienia ustawy handlowej, zwyczaj kupiecki, a w granicach, zakreślonych ustawą handlową lub zwyczajem kupieckim, również własne uznanie podatnika, z tem jednak, aby prawidła buchalterji były przestrzegane, i że według tych samych zasad należy postępować pod względem odpisywania niepewnych wierzytelności. Kodeks handlowy, obowiązujący w b. Królestwie Polskiem, nie zawiera żadnych osobnych postanowień w kwestji odpisywania niepewnych wierzytelności. Zwyczaje kupieckie zaś i prawidła buchalterji, do których odsyła rozporządzenie wykonawcze, wymagają bezwzględnie, by w bilansie wierzytelności nieściągalne nie figurowały wcale, a wierzytelności wątpliwe tylko z taką kwotą, która odpowiada ich wartości w dacie bilansu. Już z samej istoty upadłości wynika, iż wierzytelność od upadłego dłużnika posiada w każdym razie wartość niższą od nominalnej. Wstawienie zatem do bilansu wierzytelności w tej wartości niższej, czyli odpisanie częściowe, a zależnie od okoliczności faktycznych nawet zupełne odpisanie takiej wierzytelności na straty, — jest ze stanowiska zwyczaju kupieckiego nietylko dozwolone, ale konieczne. Tem samem takie odpisanie mieści się w granicach, zakreślonych w ustawie o podatku dochodowym i § 34 rozporządzenia wykonawczego.

—o—

Wzrost przywozu artykułów cukierniczych z Gdańska.

Znamiennym jest wzrost przywozu artykułów cukierniczych z w. m. Gdańska, jak to wskazuje następujące zestawienie:

Wywieziono z Gdańska w centn. metr.	w II. półr. 1928	w I. półr. 1929	w II. półr 1929
Czekolady	4,925	2,402	3,187
Cukierków		3,506	3,381
Ciast cukierniczych	98	53	2
Mlęka skondensow.	1	1	1

Przyczyna powodzenia importu gdańskiego jest uzależniona od następujących momentów:

1) Wpływ konjunktury światowej na rynku cukrowym. Fabrykant gdański płaci za cukier ca zł. 40 za worek, a przy imporcie wyrobów cukieniczych do Polski dopłaca akcyzę od cukru pozakontyngentowego zł. 82,50 za 100 kg., co łącznie daje cenę worka cukru maximum zł. 122,50. Ponieważ fabrykant warszawski płaci za ten sam cukier zł. 156 — zatem na dobro fabrykanta gdańskiego przypada różnica zł. 33,50. 2) Następnie dla fabrykantów wyrobów cukierniczych w Gdańsku odpada podatek obrotowy który obniżać towar musi przynajmniej o 3%. 3) Różnica stopy procentowej przy dyskoncie weksli kupieckich na terenie w. m. Gdańska również pomaga przemysłowi gdańskiemu. W ten sposób import gdańsi otrzymuje zupełnie niezasłużone prerogatywy i skutecznie może konkurować ze swemi wyrobami na terenie całej Polski.

KRONIKA.

Drogistom wolno nadal sprzedawać specyfiki.

Rada Drogistowska R. P. zawiadamia, że p. minister spraw wewnętrznych zdecydował odroczyć działanie § 10 rozporządzenia MSWewn. z dnia 30 czerwca 1926 r. „o wyrobie i obrocie środków leczniczych tzw. „specyfików“.

Wobec tego gotowe środki lecznicze (specyfiki), oprócz trujących i silnie działających ponownie zostaną dopuszczone do sprzedaży w detalicznych składach aptecznych (drogerjach).

Konfiskaty smalcu uchylone.

Ministerstwo rolnictwa zadecydowało ostatecznie uchylić konfiskaty smalcu, sprowadzanego przez Gdańsk i udzielić zezwolenia na wwóz tego smalcu.

Jak wyjaśniają czynniki rządowe, załatwienie tej sprawy w myśl interesów licznych firm (przypuszczalnie około 200) bynajmniej nie znaczy, aby na przyszłość wwóz smalcu przez Gdańsk bez uzyskania uprzednich zezwoleń z Min. Roln. miał być dopuszczony.

W danym wypadku min. rolnictwa wzięło pod uwagę, iż kupcy działali bez złej woli i jedynie przez nieświadomość narazili sę na konfiskatę.

Kaptały niemieckie w przemyśle łódzkim.

Znana fabryka łódzka „Widzewska Manufaktura“ otrzymała poważną pożyczkę obligacyjną w wysokości 600 tysięcy funtów szterlingów (25 miljonów złotych), sfinansowaną przez Bank Handlowy w Warszawie przy pomocy grupy banków zagranicznych, przyczem większość obligacyj przejęły niemieckie „D banki“. Sprawa tej pożyczki wywołała liczne komentarze.

Manufaktura Widzewska była dotychczas finansowana przez kapitał angielski. Czy nowa pożyczka przy pomocy kapitałów niemieckich pójdzie na nowe inwestycje, — co wydaje się wątpliwe — czy też na spłatę zobowiązań angielskich, — niewiadomo.

W każdym razie ciekawe jest angażowanie się kapitału niemieckiego w polskim przemyśle włókienniczym.

Czeki postdatowane.

Bolączką chwili obecnej są to czeki, a zdawałoby się, że jednocześnie z wydaniem prawa czekowego, którego brak tak długo odczuwaliśmy, bolączka ta przestanie istnieć. Ale niewyczerpana jest pomysłowość wojenna. W dalszym ciągu przeto istnieją czeki bez pokrycia, czeki z częściowem pokryciem, czeki niepodpisane podług złożonego w banku wzoru podpisu i wreszcie czeki „post datowane“, tj. czeki wystawione datą późniejszą.

Dwa pierwsze gatunki czeków, tj. czeki bez pokrycia i czeki z innym podpisem, są zwyczajnem oszustwem i jeżeli prokuratura ma stosunkowo mało z nimi do czynienia, to przypisać to należy pewnej ogólnej niechęci do tępienia zła, pewnego rodzaju apatji, jaką się zwykle wszyscy u nas w tych sprawach powodują, natomiast trzeci gatunek czeków, czeków postdatowanych, był niedawno przedmiotem orzeczenia Sądu Najwyższego, który zaopinjował, że tego rodzaju czeki są ważne. Sąd w swem orzeczeniu opierał się na art. I. prawa czekowego, który wymaga, żeby na czeku była data wystawienia, natomiast brak tej daty, według brzmienia art. IV powoduje nieważność czesu. Zdaniem sądu wypisana naprz. w dniu 20 kwietnia na czeku data 20 czerwca jest datą wystawienia, a nie datą płatności. Jest rzeczą jasną, że prawodawca, wydając przepisy prawa czekowego i mówiąc o dacie wystawienia nie przewidział poprostu pomysłowego „postdatowania“ czeku, gdyż w tej formie ujęty czek- przestaje być czekiem, tj. zobowiązaniem natychmiast płatnem, a staje się zobowiązaniem płatniczem w z góry określonym terminie i jako tego rodzaju zobowiązanie powinien mieć dwie daty, tj. datę wystawienia i datę płatności, z których późniejsza jes oczywiście datą płatności. W praktyce przy zastosowaniu tego orzeczenia, zjawiają się natychmiast różne wątpliwości. Co będzie, jeżeli wystawca tego czeku umrze przed datą jego wystawienia? Oczywiście, czek staje się nieważny. Przy upadłości, czeki, opatrzone datą późniejszą, mogą być nie przyjęte do masy, przeto posiadacz takiego czeku będzie narażony na straty. Banki niemieckie sprawę tę załatwiły inaczej, mianowicie rozesłały okólnik, że tego rodzaju czeki są ważne, ale pokrycie winno się najdować odrazu na rachunku klijenta, bez względu na datę figurującą na czeku. Staowisko to jest zupełnie słuszne, nie chodzi tu bowiem o puszczanie w obieg zobowiązań płatnych w okreslonym terminie, czyli pewnego rodzaju weksli, na których brak w naszych stosunkach uskarżać się nie możemy, lecz o oblig, na który pokrycie zgóry już jest zabezpieczone, jak to miało miejsce przed wojną, mianowicie w stosunku do czeków płatnych z rachunków przy pewnem terminowem wypowiedzeniu sumy. Należy sądzić, że nasze banki przyjmą identyczne stanowisko z bankami niemieckimi.

Witold Rządkowski
dyr. Polskiego Akc. Banku Komercyjnego.

Nowy Rozkład Jazdy ważny od 15 maja 1930 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
		Chrzanów		Bielsko		Żywiec		Cieszyn		Zebrzydowice			
												Praga	P 12·45
Chrzanów	P 0·55		P 1·47		3·20		—		7·16		3·30	Karlsbad	22·15
Bielsko												Marienbad	—
												Wiedeń	P 11·25
Żywiec	4·18		5·35		7·25		8·24		9·32		7·49	Wiedeń	18·55
Cieszyn	Z 7·25		8·38		10·17		11·30		11·55		10·32	Praga	21·22
Zebrzydowice	9·55		11·11		12·55		14·17		15·25		—		—
Praga	12·30		13·42		15 19		—		17 21		15·25		—
Karlsbad	14·25		15·46		17·35		18·35		19·59		18·10	Praga	7·32
Marienbad	Z 16·25		17·45		—		—		—		—		—
Wiedeń	17·40		18·50		20·31		21·51		22·40		—		—
												Praga	7·40
Z = Dworzec	Z P 19·55		21·11		22·44		0·05		—		22·50	Karlsbad	13·28
Zachodni												Marienbad	—
												Wiedeń	6·40
	21·40		23·09		0·44		1·42		0·24		—		

Przyjazd do Krakowa: P 1·20, 6·20, 7·19, 8·42, P 9·43, 10·30, 15·11, P 17·52, 18·40, 21·40, P 22·02, 23·20.

P = pociąg pospieszny

Odjazd z Krakowa w kierunku półn.-zachodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
		Szczakowa		Katowice		Poznań		Gdynia		Gdańsk		Berlin	
	P 0·55		2·18		2·58		14·11		2·05		0·58		12·18
	Z P 5·25		6·34		7·05		—		—		—		16·07
Szczakowa	Z 6·35		7·45		8·20		—		—		—		–
Katowice	6·55		8·32		9·12		—		—		—		—
Poznań	Z 10·35		12·09		12·48		21·45		—		—		—
Gdynia	Z 12·30		13·40		14·12		–		—		—		22·26
Gdańsk	Z 13·35		15·15		16·06		—		—		—		8·53
Berlin	Z P 17·30		18 49		19·22		–		—		—		P 7·05
	Z P 19·55		21·17		21·47		P 4·20		11·00		10·18		–
	21·40		23·19		24·00		—		—		—		—
	P 23 00		0·09		0·38		P 6·39		—		—		–

Przyjazd do Krakowa: P 1·20, P 5·58, 7·19, 9·43, 10·58, P 12·13, 15·11, 16·06, 16·58, P 17·52, 19·58, 23·04.

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
		Częstochowa		Łódź		Warszawa		Będzin		Kielce		Radom	
Warszawa	0·05		3·52		7·21		—		3·19		7·38		9·51
Częstochowa	Z *P 2·35		5·16		8·37		9·25		–		—		—
Łódź	Z 7·40		14·01		16 05		P 14·45		—		14·14		16·29
Będzin	—		–		—		17·50		—		–		–
Sosnowiec	10·35		--		–		—		–		–		—
Radom	Z P 14·15		16·55		20 06		P 20·55		15·17		22·10		0·29
Kielce	Z 19·05		22·50		—		4·50				–		-
*od 6 VI do 30 IX	Z 20·20		—		4·00		—		23·56		2·11		4·20
	Z P 23·30				5·47		P 6·18		—		–		—

Przyjazd do Krakowa z Warszawy: *P 3·25, 5·04, P 5·33, 8·12, P 12·13, 17·25, P 22·02

„ „ „ z Kielc, Radomia: 7·50.

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
		Bochnia		Tarnów		Rzeszów		Lwów		Lublin	
	P 1·50		—		P 3·02		4·34		8·05		—
	*P 3·45		—		5·01		—				—
Bochnia	P 6·30		7·09		7·44		—		12·40		—
Tarnów	7·40		8·47		9·44		11·43		17·05		16·33
Rzeszów	11·03		12·09		13·05		15·42		21·15		—
Lwów	11·55		12·47		13·35		—		18·30		—
Lublin	P 12·33				13·41		15·09		–		—
	S 14·20		15·36		16·45		—		–		—
	15·25		16·33		17·30		—		—		—
	16·20		17·30		18·30		—		—		—
*Od 6. VI.	P 18·15		—		19·25		20·03		0·10		—
do 30. IX.	19·20		20·25		—		—		-		—
	19·50		20·55		21·49		—		—		4·46
S kursuje	20·30		21·25		22·14		0 03		5·15		—
tylko	22·35		23·35		0·23		—		—		—
w soboty	23 50		0·58		1·55		4·00		10·15		13·37

Przyjazd do Krakowa: P 0·35, P 1·50, 4·28, P 5·05, 6·00, 6·20, 7·05, 8·05, 9·30, 13·48, 15·15, 16 50, P 17 00, 18·45, 21·05, P 22·30

Do Wieliczki

Odjazd	Przyjazd
Mt 6·41	7·25
Mt 8·20	7·44
Mt 10·00	9·15
Mt 11·40	10 48
Mt 13·00	12·26
13·40	14·00
Mt 15·05	15 55
16·40	17·35
Mt 18·22	18·30
Mt 20·00	19·10
20·40	20 50
Mt 23·10	23·50

Mt = Motorówka

Niepołomice

z Krakowa	do Krakowa
4·30	8·05
13·55	16·10

Oświęcim via Skawina — **Odjazd** z Krakowa 13·25, z Płaszowa 8·00 — **Przyjazd** 7·40, 19·47

Kocmyrzów

Odjazd	z Krakowa	Mt 7·00	Mt 10·38	* 13·35	16·30	Mt 19·45	* 22·40
Przyjazd		7·14	Mt 9·35	Mt 12·20	Mt 15·45	18·52	Mt 22·22

* Mają połączenie do: Kazimierzy Wielkiej i do Pińczowa

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
		Kalwarja		Wadowice		Sucha		Nowy Targ		Zakopane		Rabka		Nowy Sącz	
	*P 4·15		5·12		7·20		5·48		7 23		8·05		6 54		–
Kalwarja	P 8·25		9 21		10·09		9·57		P 11·35		12·17		11·06		—
Wadowice	9·22		10·51		11·46		11·52		14·13		15·25		13·17		15·38
Sucha	14·30		15·53		16·48		16·48		19·05		20·05		18·13		20·37
Rabka	16·40		17 58		18·49		18·48		20·03		20·52		22·32		–
Nowy Targ	19·33		21·12		21·55		22·08		21 16		22·05		23 43		2·05
Zakopane	23·58		1·28		2·37		2·23		4·50		5·50		4·16		6·40

Przyjazd do Krakowa: *2·00, 4·36, 6·38, 9·10, 13·32, 19·16, P 21·25

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
		Jasło		Iwonicz		Sanok		Nowy Sącz		Krynica	
Nowy Sącz	*P 3·45		7·42		8·47		9·46		6·59		8·48
Krynica	P 6·30		11·11		12·17		13·19		10·49		13·10
Jasło	11·55		17·03		18·09		19·15		16·55		19·30
Iwonicz	15·25		21·20		23·11		0·23		20·42		23·20
Sanok	22·35		4 05		5·16		6·22		3·46		6·40

*Kursuje od 6. VI. do 30. IX.

Przyjazd do Krakowa *P 1·50, 4·28, 9·30, 13·48, 15·15, 22 30

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

WOLF ROSENBLUM

KRAKÓW, GRODZKA 40

ROK ZAŁOŻENIA 1890

GENERALNE ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ NASTĘPUJĄCYCH FABRYK:

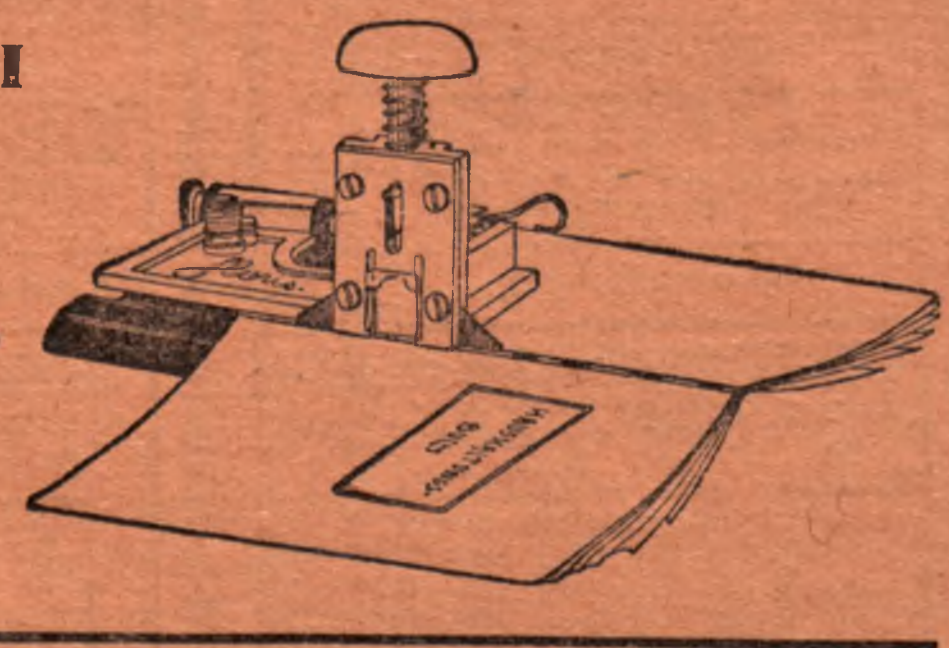
1) **„WYROBY SZYFROWE“ Tow. Akc. w Steinach** (rysiki)

2) **FABRYKA TABLICZEK SZKOLNYCH Gottfried Pensel i Syn w Kulmbachu**

3) **HEINRICH SACHS, WIEDEN. Fabryka wyrobów metalowych** (pluskiewki, klamerki, klipsy, spinacze itd.

4) **MASZYNKI DO SPAJANIA**

„FLORIS“



Nowo założona „Sekcja Pośrednictwa Pracy“ przy Stowarzyszeniu Żydowskich Studentów W. S. H. w Krakowie poleca zdolne fachowe siły biurowe do przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i bankowych, zdolnych korepetytorów dla szkół handlowych oraz nauczycieli języków i korespondencji niemieckiej, francuskiej i angielskiej.

Wszelkich informacyj udziela „Sekcja Pośrednictwa Pracy“ przy Stow. Żyd. Stud. WSH. w Krakowie, ul. Sienkiewicza 4

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.
KRAKÓW
POLECA SWE WYROBY

„PRZYSZŁOŚĆ“

wyrabia proszek do szorowania, płyn do czyszczenia metali i chlorek w paczkach, świece parafinowe, kompozycyjne i stearynowe we wszystkich wielkościach oraz wosk do podłóg.

Wytwórnia Chemicznych artykułów „Przyszłość“
Kraków XXII, Dąbrowskiego 16.

W NIEMCZECH APROBOWANY

Dr. med. J. OCHS - BERLIN

Ansbacherstrasse 7 (am Wittenbergplatz)
Tel. Bavaria 52-30.

CHOROBY WEWNĘTRZNE i KOBIECE 9-10 i 4-7
Konserwacja polska.

Prędko uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pod nazwą:

Szybki Rachmistrz (z przykładami uproszczon. działań rachunk.)

Oszczędza czas! Szanuje nerwy! Zapobiega omyłkom! Liczy wszechstronnie! (Do 10.000). Cena 1 Zł. Skład gł. w księg. Gebethnera i Wolffa.

Druki Piękne Podręcznik dla przemysłu graficznego i prac. w dziale reklamy. Z licznymi wzorami i tablicami pomocniczemi. Cena 3 Zł. — Skład główny Gebethner i Wolff.

Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet żydowskich

prowadzone przez Stowarzyszenie („WIZO“) w Krakowie, Rynek główny 29 I. piętro, pośredniczy w wyszukaniu posad dla: nauczycielek, freblanek, kasjerek, pomocnic handlowych, ekspedjentek, stenotypistek, wychowawczyń, pomocnic krawieckich, gospodyń i zarządczyń pensjonatów.

Zwracamy się gorącym apelem do P. T. Pracodawców, aby wszelkie wolne posady u nas zgłaszali.

Biuro nasze urzęduje między godz. 3—6, z wyjątkiem sobót i świąt, w lokalu „WIZO“ w Krakowie, Rynek Główny 29.

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Scheehter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.